GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 91.

W Niedzielę Dnia 13. Listopada 1803.

W przeszłą srodę, to iest 9 Listopada, odprawiło się pogrzebowe nabożeństwo, w kościele parafialnym, kollegiaty Wszystkich Swiętych za duszę ś.p. Pana Emmanuela Traubenburga, C. K. dziedzicznych kraiow kawalera, konsyliarza C. K. Appellacyynego Trybunału Galicyi zachodniey, który doszedłszy lat życia 39, po kilkunastodniowey chorobie na drogę wieczności, podług obrządku kościoła S. katolickiego, przygotowany, 4 tegoż miesiąca, z tym światem rozstał się. — Zmarły, nayprzod w margrabstwie Morawskim, oyczyznie swoiey, 3 Maia roku 1785 przy C.K. Gubernium Morawsko-Szląskim wszedł w służbę Monarchiczną, w roku 1786 przeniesiony do tamteyszych kraiowych sądow, posuwany był stopniami do wyższych coraz urzędowań, aż w roku 1791, w tymże sądzie Slacheckim Morawsko-Szląskim, konsyliarzem mianowany został. — Zdatnośc iego niepospolita, i odpowiadaiąca w dopełnieniu obowiązkow gorliwośc, były powodem zaufania *Nayiaśnieyszego Panuiącego*, iż go w gronie ustanowionego w roku 1796 C. K. Appellacyynego Trybunału Galicyi zachodniey, iako konsyliarza Appellacyynego umieścic raczył. W tem dostoieństwa stopniu, tak się on sprawował, iż powszechne zaufanie ziednał sobie. Prędka śmierc przecięła widoki nadgrod, iakich wiernośc iego ku Maiestatowi, i dobra powszechnego miłośc, spodziewac mu się kazała. — Ciężką chorobą o łużko uderzony nie przestał bydź troskliwym, ażeby przez czas trwaiącey iego słabości, służba naywyższa niecierpiała, a lubo uwolniony od prac wszystkich, przecież dogorywaiących już sił swoich, używał dla przyspieszenia biegu sprawiedliwości. — Już śmiertelne zwłoki zeszłego, ziemi oddane były, kiedy nad wszelkie oczekiwanie znalazły się wypracowania iego, do przeczytania pozostałe. Pamięc zmarłego tym wszystkim, którzy go znali nie przestanie bydź szacowaną.

Z Wiednia d. 5. Listopada.]

J. C. K. M. raczył wyższego policyynego dyrektoryatu sekretarza, Filipa la Roze przez wzgląd na iego 30 letnią gorliwą służbę, na C. K. radcę nayłaskawiey wynieść.

Pocztową płacę od konia na poiedeńczą stacyą po 1 ryń. 15 kr., raczył J. C. K. M. pocztmistrzom w Tyrolu do ostatniego Kwietnia 1804 nayłaskawiey przedłużyc.

Pewien przyiaciel ludzkości, który imie swoie chce miec ukryte, darował dyrekcyi ogólnego śpitalu 500 ryń. aby pomiędzy usługuiących chorem oboiey płci, którzy od daw-

nego czasu poświęcaią się gorliwie temu świętemu obowiązkowi, na zaświadczenie lekarzow, rozdane były, a przeto służyły na zachęcenie innym, mniey na cierpienia ludzkie czułem. Tak ślachetny czyn zasługuie bydź oznaymionym Publiczności.

Cyrkulane miasto Bruk na Murą, ucierpiało znowu przez pożar na d. 30 p. m. tam wybuchły, przez który 17 domow, wraz z klasztorem franciszkańskim zgorzało.

Z Töplic donoszą pod d. 28 Październi-ka: — Tuteysze miasto, posiadaiące kąpiele mineralne, miało to szczęście oglądać w obrębie swoim Arcy Xiążęta Jana i Ludwika, oraz Arcy Xiężną Tereſſę z swoim małżonkiem Xciem Antonim Saskim, którzy tu d. 26 z Drezna przyiechali. Arcy Xiążęta Jan i Ludwik, wyiechawszy d. 27 z Teresienstadtu przy wystrzałach z armat, obrocili podroż swoią na Lowosice, i pamiętne te okolice przez bitwę na d. 1 Października 1756 zwiedzili, a nawet na wysoką gorę Lobosz weszli, ztamtąd tu przyiechali. Magistrat tuteyszy i mieszkańcy powitali Arcy Xżęta przy wystrzałach z armat. Powitanie się z kochaną siostrą i szwagrem 7 lat niewidzianemi nader czułe było. Dziedzic tuteyszy Xiążę Klary zaprosił wysokich gości do przygotowanych u siebie dla nich pokoiow i na obiad. Popołudniu oglądali wszyscy Arcy Xżęta, w towarzystwie dowodzącego w Czechach jenerała artyleryi Kollowratta, wielu innych jenerałow i Xcia Klary, tuteysze miasto i kąpiele. Potem udali się do tak zwanego starego zamku (na gorze Dobra), z którego naypięknieyszy iest widok na rożne okolice. Jutro i poiutrze obeyrzą tuteysze piękne okolice, a potem udadzą się na Brüx do Egeru.

Z Londynu d. 21. Października.

Wczoray wydany został gabinetowy rozkaz do celnych urzędow, aby nie dozwalały żadnem okrętom odpływać do portugalskich i hiszpańskich portow, poki nie będzie dla nich przygotowany konwoy. Wydany ten prosto z gabinetu nie od rady rozkaz, stosowny iest do teraźnieyszych okoliczności. Neutralnym nawet okrętom zabraniaią teraz odpływać do portugalskich i hiszpańskich portow. Na giełdzie utworzono z tey okoliczności fałszywą wieść, iakoby na wszystkie okręty embargo włożono.

Mowią o wyprawie przeciw Brazylii i Hawanie, lecz przy teraźnieyszym niedostatku woyska, nie ma do tego podobieństwa.

Wiadomości z Petersburga są zawsze dla naszego dworu pomyślne, i zapewniaą, że dwor rossyyski bardzo się interessuie, aby Hanower był od woysk francuzkich opuszczony. Tym czasem Krol Jmć Pruski stara się przez swoie pośrednictwo zapobiedz dalszem krokom woyny.

Amerykańskie gazety donoszą o śmierci admirała francuzkiego Villaret Joyeuse na Martynice.

Dworska Gazeta mieści w sobie wiadome iuż doniesienie o wzięciu małych wysp francuzkich S. Piotra i Miquelon w północney Ameryce. Kapitan Milbou, okrętu Aurora pisze: " D. 30 Czerwca o godzinie 4 zrana stanąłem przed wyspą S. Piotra. O godzinie 5 wysłałem wielkiego kutra i łodź 12 funtowemi armatami opatrzone, dla nakłonienia miasta do poddania się lub go attakowania. Między godziną 6 i 7 za pomocą grubey mgły weszli do portu; widząc łodź przepływaiącą z iednego do drugiego boku, zatrzymali ią, i znaleźli w niey kommissarza, który iako rządca wszystkim kierował. Zamieszanie, iakie w mieście nagły attak sprawił, niedozwoliło zebrać się mieszkańcom, i w poł do 8 oddał kommissarz nam wyspę. Pokazało się potem, iż mieszkańcy, gdyby tylko czas byli mieli

zgromadzic się, długoby się byli bronili, bo pomiędzy niemi znalazłem 100 broni. W porcie zastałem 13 szonerow i blisko sto łodzi, z których niektóre uciekły. Wyspa obfituie w ryby, żywności, sól i rożne towary; ludność iey wraz z okrętowem ludem około 220 dusz wynosi. Zapewniwszy tu wszystko, kazałem rybacki okręt 12 funtowemi armatami uzbroic, i dałem rozkaz porucznikowi Dawies zaiąc wyspy mały i większy Miquelon, co on uskutecznił, lecz nie zastał tam ani mieszkańcow, ani żadnych zapasow. „

Taż gazeta donosi daley o zabraniu francuzkiego korsarza Alerte o 14 armatach i 84 ludziach z Bordeaux po kilkogodzinney walce, przez fregatę Aigle, nie daleko Vigo na d. 18 Września, i drugiego korsarza Avanture z Bordeaux o 20 armatach i 150 ludziach przez fregatę Akasta na d. 27 Września, które razem 2 jamayskie okręty oswobodziły.

Admirał Cornwallis doniosł naszemu rządowi, iż dla wsadzenia woysk na okręty, uczyniono iuż w Brescie przygotowania. Na przodzie portu maią się tam 7 liniiowych okrętow, 4 fregaty, 7 szalup i inne statki do wyyścia pod żagle gotowe znaydowac, i domyślac się należy, że stamtąd będzie nieprzyjaciel chciał na Irlandyą uderzyc.

Naczelnik Mamelukow Bey Elfi otrzymał od sekretarza stanu uwiadomienie, iż nie może bydź przedstawiony dworowi, ponieważ powstał przeciw naszemu sprzymierzeńcowi W. Sułtanowi.

Wydział patryotycznych składek w Dublinie dał kapitanowi Wilsonowi i porucznikom Douglas i Brady za ich waleczne uderzenie na buntownikow d. 23 Lipca po srebrnem naczeniu wartości 50 gwineow.

Nasz handel na stały ląd idzie teraz bardzo dobrze. Przez Tenningę, Lubekę i inne nadmorskie mieysca idą towary do północnych Niemiec, przez Emden do Hollandyi, Francyi i ograniczných kraiow, a przez Tryest i Wenecyą do Szwaycar &c.

W Plimucie aresztowano podeyrzanego młodzieńca, ponieważ rysował poblizkie twierdze.

Żołciowa gorączka zawsze ieszcze grasuie w Nowymjorku: od 1 do 8 Września zabierała co dziennie po 6 do 25 ludzi. Prawie wszyscy mieszkańcy opuszczaią miasto. Rzadko tam obaczy Europeyczyka zdrowego. Murzyni są stróżami wszystkich domow.

Xżę Jorku otrzymał młodego lwa w podarunku z południowey Ameryki.

Lord Moira iest mianowany dowodzcą woysk w Szkocyi, a syn P. Sheridan iest przy boku iego adiutantem.

Trzymani na słowo honoru w Anglii francuzcy ieńcy, maią teraz pozwolenie przechodzic się w dzień na milę od mieysc, które im do mieszkania wyznaczono, ale tylko po publicznych gościńcach, nigdy po ubocznych.

Jenerał Cathcart, który dowodzi woyskami w Irlandyi, iuż do Dublina przybył. Jest on Szkod rodem, a lord Moira, który w Szkocyi dowodzi Irlandczyk. Ziemniaki nie urodziły się tego roku w Irlandyi.

Onegday obchodzono tu z wielką uroczystością nakazane od Krola Jmc nabożeństwo o pomyślnośc oręża. Wszystkie sklepy były zamknięte, a kościoły napełnione ludem. Korpusy ochotnikow znaydowały się na nabożeństwie, a te, które ieszcze nie były przysięgi wykonały, złożyły ią w tym dniu. W niektórych kościołach bardzo kaznodzieie mocno przeciw nieprzyiacielowi mowili. P. Dukins miał w Westminsterze kazanie z textu 2 xięgi Kroniki 33 rozdziału: " Z nieprzyiacielem iest cielesne ramię, z nami zaś Bog, który nam raczy dopomagac i prowadzic nasze

kroki. „ Królestwo JJ. słuchali nabożeństwa w kaplicy Windsoru. Doktor Langfort miał tam kazanie z textu 2 xięgi Krolow, 19 rozdziału: "I chcę to miasto obronić, chcę mu dla mnie i dla mego sługi Dawida dopomoc. „

Około 200 hanowerskich, heskich i innych niemieckich żołnierzy, którym czas kapitulacyi wyszedł, odesłani zostali z Dowru na 2 okrętach na ląd stały.

Na ostatniey oportskiey flocie przybyło tu 25,000 pip tamteyszego wina.

Wiadomości Loids gospody: Zabrane okręty: Kleopatra z Platea rzeki do Hiszpanii płynący; Meuw z Batawii do Amsterdamu; Bormiasto Lion z wyspy francuzkiey do Bordeaux; Leman z Martyniki. Zatrzymane: Northern z Tanioru do Genui; Ceres z Lubeki do Marsylii; Xiążę Brazylii z nowego Orleanu do Barcelony; Wasington z Amsterdamu do Neapolu; Tergendel i Conception oba z Kadyxu do Genui; Emanuel z Lizbony do Genui.

Z Paryża d. 25. *Października.*

Przed onegday wyszedł oddział gwardyi konsularney i oddział wyboru żandarmow z Paryża. Mowią, że pierwszy konsul w przyszłym tygodniu odiedzie. Nim atoli uda się nad brzegi, zabawi kilka dni w Fontenebleau dla przeyrzenia dokładnie tamteyszey szkoły woyskowey.

Na onegdayszey audyencyi dyplomatyczney oddał hiszpański ambassador, kawaler Azzara, list zaufalny pierwszemu konsulowi iako pełnomocny minister Krolowy Etruskiey. Przedstawieni byli pierwszemu konsulowi: przez C. K. ambassadora hrabię Kobenzla, Xżę Wirtemberski, C. K. jenerał, który iuż wprzod miał prywatną audyencyą; przez batawskiego ambassadora Ob. Schimmelpeninka, sekretarz legacyi batawskiey Ob. Smit; przez pruskiego margrabię Luchesini, szambelan hrabia Brühl, Magdeburski kanonik baron Ramme, tayny radca Werdek, i P. Kotzebue, członek akademii umieiętności berlińskiey. Rossyyski posseł hrabia Markow nie był przytomny, a przeszły batawski poseł, Vos van Steenwyk, oddał list odwoławczy.

Jenerał Lemarrois, adiutant pierwszego konsula, ma sobie polecony dozor nad brzegami od Brestu aż do Kankal, a jenerał St. Sebastiani od Vilaine aż do Brestu.

Oddział z 18 armatnych szalup i innych statkow, wyszły niedawno z Hawru, przybył szczęśliwie do Boulogne i złączył się z flotyllą. Z Brestu przybyła nie dawno flotyla z 26 zbroynych i przewozowych statkow do St. Malo. Żołnierze śpiewaiąc robili wiosłami, i wielka liczba mieszkańcow przypatrywała się ich wniyściu do portu. Flotyla ta złączy się z tamteyszemi okrętami do dalszego przeznaczenia. W St. Malo przyaresztowano wiele podeyrzanych osob i do Paryża poprowadzono.

Malarz Hennequin oddał pierwszemu konsulowi przez Ob. Denon, dozorcę muzeum, zrobiony przez siebie rysunek pięknego czynu Ob. Salamona, komendanta 24 półbrygady, który w momencie, gdy rozumiał, że się utopi, opasał około siebie chorągiew swego batalionu, aby nieprzyiaciel niepowiedział, że Francuzi opuścili swoią chorągiew. Pierwszy konsul tak był kontent z tego rysunku, iż nietylko udarował Hennequina złotem medalem, ale nawet kazał mu go swoim kosztem wysztychować.

W Boulogne pracuie codziennie nad poprawieniem portu 2000 ludzi, który wkrótce zabezpieczony będzie przeciw wszelkim nieprzyiaciela attakom. Woyska wsiadaią na szalupy dla ćwiczenia się i przyzwyczaienia do morza.

Monitor rachuie, że pszenica tańszą te-

raz iest o 44 od sta w Paryżu, niżeli w Londynie.

W departamencie Isery tak iest obficie wina, iż musiano wstrzymac zbior, dla narobienia więcey beczek.

Podprefekci odebrali zlecenie odwiedzać czasami prywatne instytuta edukacyi w ich okolicach.

Dla przyspieszenia pływania małych statkow, które do wyprawy przeciw Anglii są przeznaczone, wynaleziono w Paryżu gatunek wioseł, które na obu stronach okrętu mogą bydź przyprawione i do popychania w wodzie posłużą.

Niedawno zastał pierwszy konsul w zamku St. Cloud 4 małe dziewczęta biało ubrane. Zapytał ich ktoby były. Jedna odpowiedziała, że iest zwycięztwem; druga sławą; trzecia muzą dzieiow; czwarta nieśmiertelnością. Cztery te Boginki, których grzeczność Bonaparte mile przyiął, były corkami Ob. Artaud, prawnika paryzkiego.

Większa część francuzkiey piechoty w Szwaycaryi odebrała rozkaz powrotu do Francyi i udania się nad brzegi kanału. Jazda zostanie tam ieszcze czas iakiś, i iak mowią ma bydź pomnożoną. Na mieyscu jenerała Ney, który dowodzic będzie obozem przy Compiegne, obeymie jenerał Barbou kommendę nad woyskiem w Szwaycaryi, i nowy ambassador francuzki ma tam bydź posłany.

Neutralność hiszpanii w krótce z naszey strony będzie ułożona. W czasie negocyacyi w tey mierze sekretarz naszey ambassady w Madrycie często bywał za gońca użyty. Hiszpańskie Vales, które przed 8 dniami 44 od sta traciły, nie tracą teraz tylko 36.

Batawski kontra admirał Verhuel pracuie często w gabinecie pierwszego konsula, którego szczególnieyszą pozyskał ufność.

Minister woienny Berthier iest tu w tych dniach na powrot spodziewany.

Niektóre wiadomości z Hiszpanii wzmiankuią, że woyska zgromadzone przy Valadolid przeznaczone są do Portugalii, ieżeli tam Angliia woyska wysłała.

Pomiędzy 3ma kandydatami, których pierwszy konsul na członkow do senatu podał, znayduie się także jenerał Valence.

Kolegium S. Cyryusza ma tylko samo nadal nazwisko narodowego prytaneum nosić, a liczba uczniow iest 250 oznaczona. Dzieci woyskowych na placu bitwy poległych będą tam darmo przyymowane, inni zaś uczniowie muszą 100 fr. rocznie płacić.

W Honfleur rozszerzaią port, i pod kamień węgielny podłożono monetę z obliczem Bonapartego.

Doktor sztuki lekarskiey Leroi ogłosił interessuiącą wiadomość, względem Hiszpana który naywiększe gorąco bez uczucia go wytrzymuie, z której czyniemy wypis następuiący: " Doktor Leroi potwierdziwszy doświadczenia robione na tym młodym człowieku daie uwagę, że gdy on urodził się w Toledzie, mieście, w którym czarodzieystwo od naydawnieyszych czasow miało swoie siedlisko, wcale niedziwną iest rzeczą, że został uczęstnikiem, sposobow czarodzieyskich swych współziomkow i braci. Przywodzi potem, że kapłani w starożytności w dniach pewnych maczali swoie ręce w wodzie i oleiu w rzących bez oparzenia się; przywodzi na świadectwo Wirgiliusza, że kapłani chodzili bosemi nogami po węglach rozpalonych na cześć Dyanny Poruwiańskiey, a po rozpalonych szynach żelaza w czasie uroczystości Eulezis. Gdy bowiem na ten czas powszechne panowało mniemanie, że woda i ogień czyszczą ciało, i duszę chcieli przekonać lud, że byli istotami bez zmazy, ponieważ ogień ciału ich nie czynił szkody. Doktor Leroi przystępuie potem

do doświadczeń czynionych z tym Hiszpanem w szkole lekarskiey; przywodzi oley rozgrzany do 85 ſtopni gorąca, w którym Hiszpan ten maczał ręce i nogi swoie, szynę żelaza rozpalonego do czerwoności po którey chodził; kawałek żelaza podobnież do czerwoności rozpalonego, który lizał po razy kilka. Tu doktor Leroi daie uwagę, że ięzyk iego który przed tym działaniem oglądał był białym, zamulonym, wilgotnym. Nieodważył ſię on tylko z wielkim wſtrętem skosztować z trzech szklanek wody, z których w iedney była sol morska, w drugiey kwas siarczany, w trzeciey czyſta woda, ponieważ ięzyk był iedynie usposobiony do dotykania ſię ognia zewnętrznego. Zdawał ſię rozrożniać smaki tych wod. Zdrowie tego człowieka mowi daley doktor Leroi nie zdawało mi ſię niczym rożnic od zdrowia zwyczaynego. Jeſt pomiędzy 24 i 28 rokiem życia swoiego i mierney poſtawy. Jego fizyognomia ogorzała nie ma nic intereſſownego. Uważano, iż puls iego przed rozpoczęciem doświadczeń 72 razy uderzał w minucie, a po doświadczeniach 40 razy na minutę więcey uderzał, co dowodzi, że ieżeli ciepło niedziałało na powierzchowności iego ciała, działało wewnątrz. Jeſt pytanie czyli to w człowieku tym ieſt skutkiem własności służącey iedynie iego osobie, lub też iakowego sposobu zabespieczaiącego przeciw ogniu, w tym przypadku iaki ieſt ten sposób? Widziemy niekiedy paralytykow mogących poruszać ramieniem, palcami, a iednakowoż pozbawionych w wszelkiey czułości do tego punktu, że chorzy ci mogą ſię dotykac rozpalonego żelaza nie czuiąc go wcale; lecz w tym zdarzeniu, po uczynionym doświadczeniu bynaymniey ſię puls niepowiększa, procz tego chorzy ci z trudnością poruszaią częściami paralizem zarażonemi, co dowodzi ſtanu ich słabość; w Hiszpanie zaś tym nic ſię podobnego niespoſtrzega; człowiek więc ten używa sposobu zabespieczaiącego go przeciwko ogniu; wiele takowych sposobow okazać mogę. Są sposoby zabespieczaiące przeciwko ogniu, rownie iak przeciwko wodzie, powietrzu, zimnu &c. Wiadomo że natarłszy rękę swoią *litopodium* można bez zmaczania ſię wziąść pieniądz w głębi naczynia wodą napełnionego: w roztopionym cukrze, który przechodzi gorącość oleiu wrzącego można zmaczać rękę bez sparzenia ſię, ieżeli ią wprzod w zimney wodzie zmaczamy. Bardziey ieszcze zadziwiaiącą rzeczą ieſt, że można włożyc palec ręki do ołowiu roztopionego, lecz potrzeba, aby w tyglu był ieszcze ołow maiący ſię roztopić, ponieważ na ten czas ciepło przez prawa powinowactwa uderza do mettalu maiącego ſię roztopić, a nie do palcow. To oſtatnie doświadczenie potwierdzonym świeżo zoſtało w laboratorium radcy ſtanu Fourcroy. Haller przywodzi, że Boerhave widział huciarzy maczaiących ręce swoie w żelazie i miedzi roztopionych, lecz w tym przypadku maczaią ie wprzod w oleiu. Haller mowi, że widział pracownikow maczaiących swe palce w szkle roztopionym, lecz wprzod maczać ie muszą w soku ziela, kurzey nogi lub slazu leśnego. Ciała żyiące bez używania iakiegożkolwiek sposobu mogą wytrzymać nadzwyczayne gorąco. W hutach, ludzie tam pracuiący przybliżaią ſię do ognia tak dalece, że mięso zbliżone w teyże odległości upiekłoby ſię. Widziałem ślepych graiących w karty i przez dotykanie rozpoznaiących kolory sukna. Pomiędzy tą delikatnością dotykania, a zupełną nieczułością iego do tego ſtopnia, żeby rozpalonego żelaza lub wrzącego oleiu nieczuc, ileż ieſt punktow pośredniczących! Pytac mnie ſię może będziecie czyli nie masz sposobow zabespieczaiących przeciwko zimnu? Oto ieſt

o którym trafem dowiedziałem się. Wsród zimy roku 1801 spostrzegłem kobietę prawie nagą, zapytałem iey iakim sposobem może wytrzymać zimno, które okryty sukniami zaledwo znosić mogłem. Uwiadomiła mnie, że przed wystawieniem się na zimno całe ciało swoie nacierała wyskokiem winnym lub oliwą. Powracam do moiego Hiszpana i wszystkich tych co podobnież iak on robią doświadczenia z ciepłem i żelazem rozpalonym. Dama (*) iest materyą organiczną okrywaiącą skurę zwierząt. Można ią uczynić więcey lub mniey grubą, dla chodzenia przeto po rozpalonym żelazie i wzięcia do ust oleiu wrzącego, nie potrzeba iak tylko zgęścić tę darmę, a ona nabędzie własności rogu. W roku 1667 pokazał się w Londynie sławny połykacz ognia nazwiskiem Dowel. Kładł on na swoim ięzyku cienki kawałek cielęciny okrywał go rozpalonemi węglami, a na wierzchu kładł znowu inny kawałek cielęciny lub wołowiny, było to dla Anglikow zadziwiaiącym sposobem, gotowania *belef-stake*, przekupiono iego sługę Richardsona, który odkrył taiemnicę swoiego Pana. Człowiek ten nacierał sobie ręce, umywał usta, wargi, podniebienie i ięzyk wyskokiem siarczanym; co pierwszą skurkę naciele będącą tak z twardzało, że się stawała nieczułą, mniemać można uważaiąc stan ięzyka Hiszpana, że podobnegoż sposobu używa. Gdy zaś ten angielski ognia połykacz chciał się pozbyć swey zrogowaciałey skorki, umywał gębę, wargi, ięzyk &c. wodą wrzącą i winem ciepłym, a skorka na ten czas do pierwszego swoiego stanu powracała: tymże sposobem na nowo znowu ią zatwardzał, i powoli przyzwyczaiał się do ognia, a im więcey razy doświadczenia czynił tym z mnieyszą przychodziły mu przykrością i boleścią. Przed lizaniem rozpalonego żelaza Hiszpan ma na swoim ięzyku wiele mułu ślinnego, który łączy się z ciepłem, ulatuie z nim i przeszkadza dodoyścia mu do ięzyka zrogowaciałego. Tawernier z swoich podrożach mowi, że widział niewolnika który za ieden mały pieniądż dozwalał obwiązac swoie ciało łancuchami do czerwoności rozpalonemi i nosił ie poty, dopoki nieoziębły. Nasz Hiszpan w wielkiey iest ieszcze od tego niewolnika odległości; w Malabarze i na wschodzie napotykamy często podobne zdarzenia. Gdy Hollendrzy po raz pierwszy wylądowali do przyiądka dobrey nadziei, Hottentotowie uważali ich za Bogow i cudu od nich żądali. Kapitan przyrzekł im ieden cud uczynić; nazaiutrz udaie się do zgromadzonych Hottentotow bierze szklankę napełnia ią gorzałką, zapala ią i podaie im do picia, lecz gdy oni z wstrętem wymowili się, on wypiia ią sam. Na naszych kafenhauzach ten mały cud codziennie się odnawia, widzieć tam można piiących poncz zapalony i wielu pożeraiących płomień iego, gdy tymczasem inni mniey zręczni od niego się parzą.

Z Ratyzbony d. 19. Października.

Instrukcye większey części ministrow seymu co do naradzeń nadchodzących względem głosow męzkich świeżo nadeszły. To tylko w tym względzie wiedzieć można dotąd, że większa część znakomitszych państw Rzeszy Niemieckiey zgadzaią się z instrukcyami ministra Brandeburgskiego, które dawniey donieśliśmy byli.

Wiemy iuż teraz pewnie, że hrabia Colloredo opuści swoy urząd ministra Czeskiego przy seymie. Mieysce zaś iego zastąpi hrabia Stadion. Mowią także, że minister dyrektoryalny Austryacki baron Fahnenberg został mianowany prezydentem izby Cesarskiey w Wetzlar, a mieysce iego zastąpi w

(*) *Wyraz Anatomiczny.*

urzędzie ministra dyrektoryalnego Austryackiego P. Schraut.)

Gazeta nasza rządowa mieści w sobie pod dniem dzisieyszym odezwę, w którey Elektor Jmć Arcykanclerz donosi, że za zezwoleniem stolicy S. przyiął administracyą duchowną biskupstwa Ratyzbońskiego. Administracya ta będzie tymczasowa i dotąd tylko trwać będzie poki nie nastąpi przeniesienie stolicy Arcybiskupiey z Moguncyi do Ratyzbony z formalnościami kanonicznemi.

Z Fryburga d. 14. Października.

Oto iest dodatkowy Artykuł do traktatu przyiaźni który był od seymu helweckiego podany ministrowi francuzkiemu z przyłączoną notą proszącą, aby pierwszy konsul raczył ten artykuł względem handlu razem z traktatem przyiaźni potwierdzić.

"Francya dozwala Szwaycaryi 1wsze wolnego wywozu iedwabiu z Francyi do Szwaycaryi za mierną opłatę; 2gie wolnego przywozu do Francyi płodow szwaycarskich tak nie wyrobionych iak w rękodzielniach wyrobionych; 3cie Francya zmnieyszy opłatę od przywozenia do Francyi wstążek, i materyy bawełnianych i muślinow z rękodzielni szwaycarskich; 4te pomnieyszy także cło przechodowe od towarow Szwaycarskich idących do Hiszpanii, osad francuzkich, do Lewantu i Rzepltey Liguryyskiey, tudzież od tych które z tych kraiow do Szwaycaryi przechodzić będą.,,

Donoszą z Lauzanny, że traktat przyiaźni i kapitulacya woyskowa zawarte świeżo z Rzpltą francuzką iednomyślnością w wielkiey radzie tego kantonu przyiętemi zostały.

Wielka rada kantonu Zurich na swoim nadzwycaynym posiedzeniu d. 10 t. m. potwierdziła także iednomyślnie traktat przyiaźni i kapitulacyą woyskową. Przyięła potem wyrok seymu helweckiego tyczący się bicia monety w Szwaycaryi.

Przy końcu bieżącego miesiąca ma się rozpocząć kongres w Szafhauzie, deputowani Szwaycaryi i wielu członkow Rzeszy Niemieckiey tam się zgromadzą dla ułożenia ostatecznych związkow między Helwecyą i Rzeszą Niemiecką. Deputowanemi mianowanemi od landmana Szwaycaryi na ten kongres są PP. Stokar z Szafhuzy członek rządu i Karol Reding, członek mały rady kantonu Argowii. — Kantony maiące swoie interessa do urządzenia z Rzeszą Niemiecką, maią prawo wysłania także na ten kongres swoich deputowanych, nasz rząd zamyśla wysłać tam Burmistrza z Sarrasin.

Sławny Pillichody pisał do mały rady kantonu wodzkiego, że sposobi się do opuszczenia kraiu Neufchatel dla stawienia się w Lauzannie w celu odpowiedzenia na zaskarżenia przeciwko niemu; lecz żąda zapewnienia, że bespiecznie tam przeiedzie. Twierdzą, że zapewnienie będzie mu wydane.

Cudowny Obraz Nayświętszey Panny w dniach tych przywroconym został do Einsiedeln. W roku 1793 wyprowadzono go na bespieczne mieysce do Niemczech, skąd teraz do kościoła iemu poświęconego przywroconym został. Wprowadzenie tego Obrazu odprawiło się z naywiększą uroczystością; zakonnicy klasztoru Einsiedeln prosili rządu protestanckiego kantonu Zurich, aby im kilka kazał wydadź armat dla uczynienia wprowadzenia Obrazu okazalszym, rząd przychylił się do ich prożby; Pielgrzymstwa do Einsiedeln niegdy tak licznemi iak w roku tym nie były; w wielkich gromadach przybywali tam ludzie tak z Szwaycaryi, iak i południowych Niemczech, a nawet z niektórych departamentow Francyi.

D O D A T E K

D O Nro. 91.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 13. Listopada 1803.

O Edukacyi Płci żeńskiey.

(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Jaka naybardziey przystoi edukacya Płci żeńskiey, dla zapewnienia szczęścia familiy i domowego pożycia w teraźnieyszych czasach?

Pytanie do rozwiązania podane przez towarzystwo umieiętności i kunsztow Montauban.

W teraźnieyszym wykwintnym i od dawnych na doświadczeniu ugruntowanych zasad oddalaiącym się świecie, gdzie od dnia do dnia żyiemy niby awanturnicy, iest ninieysze pytanie oczewistem dowodem, że nie iesteśmy kontenci z teraźnieyszego rzeczy stanu, lepszego pragniemy, i że nakoniec moralność tryumfuie nad lekkomyślnością i płochością teraźnieyszych obyczaiow.

Tego pytania nie można rozciągać do wielkich miast: gdzie obyczaie są rozwiozłe, tam nie da się nic poprawić, ani obyczaie naprostować. Z tem wszystkiem znayduie się wszędzie mała liczba oycow familiy i matek, ktorzy uwiedzeni teraźnieyszym biegiem świata, radziby wrocić do dawnych doświadczeń, i użyc dawney karności względem swych corek.

Piękny świat, iak go powszechnie nazywaią, wyciąga dziś świetnych przymiotow, ktore dobrze edukowane osoby zdobić powinny. Dobry ton nabywa się tylko przez umysłowe wiadomości i kunszta. Staramy się celować dowcipnemi ucinkami i wymysłem mody. Cnota iest za prosta, za prywatna, za skromna, dla tego nie ma o niey wzmianki. Każda dama iest nieiako kometa, która w gronie innych niebieskich ciał z większą okazałością świeci i długi ogon za sobą wlecze. — I możnaż się odważyć w tym świecącym kommet gronie zarzucić pytanie: — "Jaka naybardziey przystoi edukacya płci żeńskiey, dla zapewnienia szczęścia familiy i domowego pożycia w teraźnieyszych czasach?,,

Pierwszą myślą tego pytania były obyczaie. Po wydaniu go nadeszło wiele odpowiedzi do towarzystwa; ale nadgroda przyznana została iedney kobiecie, dobrey matce, która lubo utaiła swe imię, poznaną iednak została z wszystkich tam przytoczonych okoliczności. Pani Bernier miała więc szczególnieysze męztwo twierdzić, że żona musi bydź mężowi podległą, że całe swoie i familii szczęście w iednym tylko mężu, którego iey Opatrzność przeznaczyła, znaleśdź może, a zatem edukacya płci żeńskiey do obowiązkow domowego pożycia stosowana bydź powinna.

Co za staro gotyckie myśli! Mamyż znowu do niepolerownych wrocić czasow, w których nawet Xiężniczki trudniły się bielizną, kuchnią i naydrobnieyszemi domowego gospodarstwa szczegołami? Nie, to bydź nie może, i ta dama, która za takową śmiałość nadgrodę otrzymała, będzie od naszych dam wyśmianą.

Gdyby to był męszczyzna za tak dawne i zardzewiałe mniemanie otrzymał nadgrodę, mogłyby go damy obwinić o stronność: — Mogłyby powiedzieć to mowi mężczyzna, to utrzymuie

surowy moralista, który nie widzi utworzonego świata podług swoich hypokondrycznych wyobrażeń. Lecz tu sam przez siebie upada zarzut, bo tę nadgrodę odniosła w wielkim świecie żyiąca dama, matka dzieciom, Pani Bernier Przytoczemy tu wyiątek z iey pisma.

Natura (mowi) utworzyła kobietę, aby była towarzyszką męża. Obowiązek iey wyciąga, aby łagodziła obyczaie, szczepiła towarzyskie cnoty, i ducha uprzeymości i dobroczynności rozszerzała. Lecz nie dopełni tego obowiązku, ieżeli połowy dnia trawić będzie na przygotowaniach do świetnienia w wielkich schadzkach, dla otrzymania w nich pierwszeństwa. Wrażenie, iakie na innych osobach procz swego męża uczyni, iest wrażeniem wystęnem: duch przymilenia i podobania się, o który się stara, pociąga więcey złych, niżeli dobrych za sobą skutkow, ponieważ rodzi zwolna zepsucie obyczaiow i inne złe, które każdy dobrze zna i czuie.

Nie konieczną iest potrzebą dla domowey szczęśliwości, familii i męża, aby iego żona wdzięcznie tańcowała, pięknie śpiewała, dobrze na klawikorcie grała i iako artysta rysowała; ale nieodzowną iest dla niego rzeczą, aby, go kochała, iego naywiększą przyiaciołką była, uprzedzała, była słodką, dobrą gospodynią, dobrą matką i wierną małżonką. A gdzież można takich przymiotow nabydź? W oyczystym domu, tam gdzie edukacya stosownie do tych pięknych obowiązkow iest urządzona, tam gdzie płochość nie znayduie przystępu.

We wszystkich czasach, we wszystkich stanach, w każdym położeniu ludzkiego życia, w każdym wieku, zacząwszy od kolebki aż do śmiertelnego łoża, zacząwszy od Xięcia aż do naylichszego człowieka, w chacie mieszkaiącego, domowe szczęście iest ze wszystkich szczęśliwości życia naywiększem człowieka szczęściem. Na łonie familii znayduiemy prawdziwy nasz byt; to szczęście iest celem wszystkich naszych usiłowań. W domu tylko iesteśmy szczęśliwemi lub nie; reszta iest tylko roztargnieniem lub przeciwnościami; w domowem pożyciu zamyka się iedynie szczęście lub nieszczęście wszystkich momentow życia. Gdy oddalemy się na czas iakiś od domu i familii, i lubo nas dosyć podroż bawi, przychodzi wszelako chęć powrotu, pragniemy znaydować się u swoich i powracamy z radością na łono familii. Mowią, że dom iest więzieniem, w którem człowiek większą częśc życia przepędza; lecz w tem więzieniu wszystko nas interessuie: sprzęty, izba, a nawet łożko lub stołek zdaią się bydź powabne. To więzienie iest raiem, ieżeli w nim zaprowadzony iest rząd dobry i obyczayność, a piekłem, ieżeli w nim panuie rozrzutność, nierząd i nieobyczayność. Domowe interessa wszędzie mamy w pamięci; lecz kiedy się oddalamy, kiedy nas obowiązki urzędu od domu odrywaią, na kogoż w ow czas spadaią, ieżeli nie na żonę? — Edukacya więc płci żeńskiey powinna się naypierwey ściągać do domowych obowiązkow; od domu zależy pierwsze szczęście człowieka, i do tego powinien bydź edukowany. Niechay nazwą tę myśl staro gotycką, niechay powiedzą, że iest niestosowna do teraźnieyszego świata; powrociemy wszelako do niey pomimo wolnie i w brew nowem wyobrażeniom i obyczaiom; tak iest powrociemy acz niechętnie, ah! powrociemy do domu.

Z tych uwag wywodzi Pani Bernier sposób edukacyi, iaka ma bydź dana płci żeńskiey, i można sobie łatwo wystawić, że to wszystko odrzuca, co tylko łechce prożność, trąci teraźnieyszemi zwyczaiami i dobrem tonem. Gdyby to pismo zyskało kredyt w naszem wykwintnym świecie, tedy sprawiłoby wypadek, iż cywilizacya 19 wieku, musiałaby przyiąć obyczaie 17 wieku. Co za barbarzyństwo, krzykną damy, co za wstyd dla naszego oświecenia, co za poniżenie pięknego świata!

Podług zasad naszey damy, która w uczonem gronie otrzymała za nie palmą, maią się nasze piękne dziewczęta uczyć domowego gospodarstwa, ochędostwa, oszczędności &c. zamiast romansow raczey kucharską Xiążką czytać; częściey na kazaniach niżeli na teatrach bywać; unikać po kompaniiach ludzi złych obyczaiow i maiących za chlubę zwodnictwo; poskromiać w sobie powaby wykwintnego świata, i raczey się w domu pracą zatrudnić, niżeli niepotrzebnemi wizytami.

Co za edukacya, co za moralność, co za nauka! i to francuzkiey damy w roku 1803, we Francyi w uczonem towarzystwie, w czasie nawet, kiedy obyczaie naybardziey są wypolerowane, zwłaszcza względem płci pięknej, kiedy tey płci prawie Boskie oddaią hołdy, i kiedy powierzchowny blask piękności, grzeczności i dowcipu nad cnotę przenoszą!

Musi to bydź stara matrona, która podobne myśli mogła podać? Nie, iest owszem kobieta w kwiecie młodości; może nieszczę-

śliwa z swego zamęźcia? owszem nayszczęśliwsza; może niedoſtatek maiątku przymusił ią do wyrzeczenia ſię kompaniy i poświęcenia ſię domowemu gospodarſtwu? ma owszem dosyc znaczny maiątek; może chorowita? owszem zdrowa, rzeźwa gdyby kwiat roży, wesoła, przytomna i może naysmutnieyszą kompanią rozweselić. Coż ią więc do tego przywiodło? Miłość prawdy, ukontentowanie iakie z cnoty wypływa, doświadczenie i wyrachowanie skutkow, iakie z teraźnieyszego położenia płci źeńskiey wypływaią. — Małżeńſtwo nie ieſt łańcuchem z kwiatow, który podług upodobania szarpać można; ieſt to łańcuch domowego szczęścia, który cnota spoiła, a cnota ieſt we wszyſtkich czasach, w każdym wieku, w każdym ſtanie piękną i przyiemną. Przy niey zawsze człowiek wesoł, nie lęka ſię śmierci, znayduie pociechę w prześladowaniu, ieſt wieczną, mieszka w domu każdego, kto iey tylko słuchać zechce.

DONIESIENIA.

W Xiegarni Jana Maja w Krakowie, na Floryańskiey ulicy znayduią ſię naſtępuiące nowe Xiążki:

Meropa Tragedya P. de Voltaire, przekładania wierszem Jana Drozdowskiego — 1803 in 8vo. . . . . fl. 4

Bigos hultayski, czyli Szkoła Trzpiotow, Kommedya oryginalna wierszem przez Jana Drozdowskiego — 1803 in 8vo . . . . fl. 3

Henryada w dzieſięciu pieśniach, przez Woltera napisana, z francuzkiego na wiersz polski przełożona — 1803 in 8vo . . . . fl. 7

O Edukacyi Loka, z francuzkiego przełożone Tomow 2 — 1801 in 8vo fl. 7

Epoki natury przez P. Buffon, wydane w ięzyku francuzkim, a przez X. Staszica wytłómacone na ięzyk polski, z dodaniem myśli i niektórych uwag. Edycya nowa pomnożona nowemi uwagami nad ziemią polską — 1803 in 8vo : fl. 8

Horacego liſt do Pizonow o kunszcie poetycznym — 1803 in 8vo . . fl. 1

Krotkie zebranie wszyſtkich nauk, czyli xiążka dla dzieci w francuzkim i polskim ięzyku — 1803 in 8vo . . . . fl. 5

Liſty do Emilii o Mitologii przez P. de Moustier pisane, na polski ięzyk przez Jana Kamieńskiego wytłómaczone 2 Tomy — 1803 in 8vo . . . fl. 8

Podroż do Syryi i Egiptu w roku 1783 — 84 i 1785 z dwiema mappami i czterema kopersztychami, przez P. Wolney 2 Tomy — 1803 in 5vo . fl. 27

Sławni ludzie i innych porownania. Plutarcha dzieło hiſtoryczne, moralne i filoficzne, przekładania X. Golańskiego 2 Tomy — 1801 in 8vo . . fl. 14

Dithyrambe sur l'immortalité de l'Ame, suivi du pasage par St. Gothard, poem traduit de l'Anglais, par Jaques Dellille — 1802 in 8vo . . fl. 5

Sposob rozmnożenia Koniczyny na trawę codzienną w lecie, dobre ſiano na zimę i na naſienie bez umnieyszenia zwyczaynych zaſiewow — 1803 in 8vo . 15 gro.

Taż Xiegarnia przyymuie prenumeratę na *Wybor Pisarzow Polskich*, wydania JW. Moſtowskiego w Warszawie czer. zł. 5 w pruskiey monecie, na 5 Tomow. Dotąd wyszło iuż 6 Tomow. Płacący na dwa oddziały czyli 10 Tomow 10 czer. zł. odbierze zaraz 6 Tomow, a resztę po wyyściu z druku po Nowym roku 1804.

Nineyszym wiadomo ſię czyni, iż Dom zaiezdny przed nową bramą pod Numerem 276 i 277 sytuowany wraz z wielkim nowo założonym włoskim, owocowym, i kuchennym ogrodem, gdzie ſię także murowana oranżerya i pomieszkanie o dwoch izbach i o iedney kuchni znayduie, sprzedanym będzie; chęć kupienia maiący, mogą ſię tedy w kamienicy pod Nrem 531 na ulicy Floryańskiey na pierwszym piętrze w tey mierze nadgłoſić.

W Krakowie d. 30 Października 1803.

Niżey podpisany czyni Przezacney Publiczności wiadomo: iż w sklepie iego tu w rynku pod Numerem 355 znayduie ſię Ocet czyſty i prawdziwy z fabryki dobrey 1 wiadro lub 15 garcy wraz dobrze opatrzonemi naczyniami po 12 ryń. Kwarta zaś po 12 kr. do sprzedania. Ktoby zaś sobie większą ilość tegoż Octu nabyć życzył, uprasza ſię o tem, mieſiącem wprzody niżey podpisanego uwiadomić. W Krakowie d. 19 Września 1803.

Jan Pawlita, obywatel krakowski.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Władysława hrabię Branickiego iż Jan Verand w punkcie zapłacenia summy 5135 zł. pol. 29 gr. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie, napomina się, on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył, krokow, które do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź się zdaią, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie dnia 5 Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.
Purtscher.
Friederthal. *Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*
Klimaszewski

C.K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JW. Władysława Grafa Branickiego, iż Ur. Jan Verand w sprawie zapłacenia summy 1000 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zagranicznego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on, ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winni był.

Dan w Lublinie dnia 5. Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.
Purtscher.
Friedenthal.
Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Sukcessorom po zmarłym Onufrym Zamoyskim pozostałym: że Pan Teodor Gnoinski u Sądow tych, w Sprawie o 3000 zł pol. którą Pan Jozef Hadziewicz przeciw niemu rozpoczął, — o pozwolenie pierwszey na 45 dni dylacyi w celu zdania tey sprawy dopiero wspomnionym sukcessorom — prozbę przeciw nim podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Osławskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procesś ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; Oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: d. 3 Grudnia r. b. o godzi: 9 zrana sami staneli, albo ieżeli iakie maią Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie Patrona obrali tego Sądom Tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych srzodkow Prawa używali, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu Ces: Krol: Praw, przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Brzorad.
Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 12. *Październik*a 1803.
Hrabia Bubna.